

# GŁOS RĄDOMSZCZAŃSKI

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 110 — ROK VII.

PONIEDZIAŁEK 28 KWIEŃNIA 1951 ROKU

CENA 10 GR.

Zacieśnia się przyjaźń i pokojowa współpraca Polski i NRD

## Prezydent RP Bolesław Bierut udał się z rewizytą do Berlina

WARSZAWA (PAP). Dnia 21 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut opuścił Warszawę, udając się na zaproszenie Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka, z rewizytą do Berlina.

Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej towarzyszą: członek Rady Państwa — Józef Niecko, wiceprezes Rady Ministrów — Hilary Chęłchowski, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów — Jakub Berman, minister spraw zagranicznych — Stanisław Skrzyszewski, minister finansów — Konstanty Dąbrowski, szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta R.P. — Marian Rybicki, podsekretarz stanu w Ministerstwie Szkół Wyższych i Nauki — Eugenia Krassowska, członek Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju — Ostop Dłuski, przewodniczący Zarządu Głównego Z.M.P. — Władysław Matwin, dyrektor Depar-



tament M.S.Z. — Maria Wierna, dyrektor protokołu dyplomatycznego — Edward Bartol, wicedyrektor gabinetu Prezydenta R.P. — Edward Drozdowicz.



Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej towarzyszy również szef Misji Dyplomatycznej NRD w Warszawie ambasador Friedrich Wolf.

Wyjeżdżającego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej żegnali na dworcu w Warszawie członkowie Rady Państwa i członkowie Rządu: prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, prezes NIK — Franciszek Jóźwiak, wicemarszałek Sejmu — Roman Zambrowski, dr Henryk Kolo-dziejski, wicepremierzy: Hilary Minc i Aleksander Zawadzki, minister Obrony Narodowej Marszałek Konstanty Rokossowski, ministrowie, sekretarz generalny M.S.Z. ambasador Stefan Wierbowski, sekretarze KC PZPR Edward Ochab i Zenon Nowak.

### Prezydent Pieck na koncercie muzyki polskiej

BERLIN (PAP). — W piątek wieczorem w jednym z największych teatrów berlińskich Friedrich - Stadtpaalast odbył się pierwszy koncert 70-osobowego zespołu chóru i orkiestry Radia Polskiego, pod dyrekcją Jerzego Gerta.

Na przedstawieniu obecni byli: Prezydent NRD Wilhelm Pieck, premier Otto Grotewohl, członkowie rządu NRD, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z dziekanem korpusu ambasadorom Związku Radzieckiego Puzskim na czele oraz wiele wybitnych osobistości życia politycznego i kulturalnego NRD.

Przedstawienie przekształciło się w wielką manifestację przyjaźni niemiecko - polskiej. Ponad 3-tygodniowa publiczność, przeważnie robotnicy i młodzież Berlina, długo niemilkącymi okrzykami „FREUNDEN SCHAFT“ i „FRIEDEN“ powitała artystów polskich, a szczególnie ich występy nagrodziła hucznymi oklaskami.

Kierownikowi chóru i orkiestry Polskiego Radia oraz poszczególnym solistom przedstawiciele Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) i pionierów niemieckich wręczyli narażca kwiatów oraz pamiątkowe odznaki organizacyjne.

### OSIĄGNIĘCIA STALINOWSKIEJ PIĘCIOLATKI

W wyniku czwartej pięciolatki w porównaniu z rokiem 1940 wzrosły:

- produkcja energii elektrycznej o 87 proc.
- produkcja cementu . . . . . o 180 „
- hodowla trzody chlewnej . . . o 49 „

### Naród radziecki obchodzi uroczystie 81 rocznicę urodzin Włodzimierza Lenina

MOSKWA (PAP). — We wszystkich miastach i wsiach Związku Radzieckiego odbywają się uroczyste akademie poświęcone 81 rocznicy urodzin założyciela i wodza partii bolszewickiej i państwa radzieckiego — WŁODZIMIERZA LENINA. W fabrykach i zakładach przemysłowych, w instytucjach i uczelniach Moskwy, Leningradu, Kijowa, Mińska, Stalingradu i w innych miastach radzieckich wygłaszane są referaty i pogadanki o życiu i działalności Lenina.

### Pozdrowienia z okazji szóstej rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego

DO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ TOWARZYSZA B. BIERUTA WARSZAWA.

W imieniu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i moim własnym gratuluję Wam, Towarzyszu Prezydencie, z okazji szóstej rocznicy podpisania radziecko - polskiego układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy.

(—) N. Szwernik

DO PREZESA RADY MINISTRÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ TOWARZYSZA J. CYRANKIEWICZA WARSZAWA.

Proszę przyjąć, Towarzyszu Premierze, moje serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia z okazji szóstej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy między Związkiem Radzieckim i Rzeczypospolitą Polską.

(—) J. Stalin

## Robotnicy Łodzi i województwa pełnią Warty Pokoju

W szeregu zakładów pracy, w których robotnicy zaciągnęli już Warty Pokoju, akcja ta rozwija się coraz szerzej. Coraz więcej czerwonych proporczyków pojawia się na maszynach. Pełniąc Warty Pokoju robotnicy podnoszą swą produkcję deklarując w ten sposób swą wolę przedterminowego wykonania zadań produkcyjnych oraz odpowiadając czynnym na wezwanie Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju.

W ZPB IM. MARCHLEWSKIEGO, w tkalni pełni pracę zespół majstra Zygmunta Nawrotka. Zespół zobowiązał się podnieść swą wydajność ze 142 na 147 proc. Zobowiązanie zostanie wykonane. Wszyscy członkowie zespołu nie tracą na próżno ani chwili czasu. Zespół Władysława Piaszczyka, który przed zaciągnięciem warty wykonywał bazę w 90 proc. obecnie osiąga już 105 proc.

Rekord pobili ZMP-ówki z brygady im. Joliot Curie. Postanowiły one podnieść produkcję do 116 proc. a dziś już osiąga ją 130 proc. baz produkcyjnych.

Tkacze, którzy indywidualnie zaciągnęli Warty Pokoju także przekroczyli swoje dotychczasowe osiągnięcia. Helena Plachta w ciągu trzech dni podniosła wydajność o 15 proc. Janina Zdeb odkała na jej krosnach zatknięto czerwony proporczyk — o 20 proc. wzrosła swą wydajność i dziś wykonuje bazę w 150 proc.

W ZPO IM. PRÓCHNIKA pierwsza stanęła na warcie taśma Nr. 17. Wszystkie wykonane przez nią elementy nie wymagają żadnych poprawek. W pierwszym dniu pełnienia warty, taśma oddała jedną sztukę ponad plan, w drugim dniu oddała już dwie sztuki. Za przykładem taśmy 17 poszła taśma Nr. 3 Stefana Tomeckiego. Zespół ten postanowił szyć do 1 Maja po 2 płaszczki więcej.

23 szwaczki zaciągnęły indywidualnie Warty Pokoju. Szykowniczka Stanisława Kubiak postanowiła codziennie przygotować dla taśmy 8 sztuk asortymentów więcej.

W ZAKŁADACH IM. STRZELCZYKA robotnicy Perdos i Krygier postanowili podnieść produkcję o 2 procent. Robotnicy odlewni: Fabisiak, Maus, Zawadzki, Góźdz i inni, podczas pełnienia wart odleją większą ilość elementów produkcyjnych. Zespół brygady remontowej Dankiewicza szybko wykona remonty maszyn.

Na bluzach roboczych widnieją czerwone kokardki. Na maszynach chwileją się proporczyki. Każdy procent ponadplanowej produkcji jest wyrazem woli obrony pokoju, woli przedterminowego wykonania Sześciolatki. Robotnicy Łodzi wzrostem produkcji witają zbliżający się dzień 1 Maja.

Robotnicy Tomaszowa również zaciągają masowo Warty Pokoju. W samych tylko TOMASZOWSKICH ZAKŁADACH WŁÓKIEN SZTUCZNYCH onegdaj ponad 700 kobiet zaciągnęło honorowe Warty Pokoju — zwiększoną produkcją walcząc o pokój.

### Rośnie walka ludu Hiszpanii przeciwko dyktaturze Franco

PARYŻ (PAP). — Dziennik „CE SOIR“ donosi, że strajk robotników przemysłu włókienniczego w Manresie rozszerzył się na wszystkie fabryki tekstylne w Katalonii, obejmując obecnie 200 tys. robotników. Wypadki katalońskie świadczą — pisze dziennik — o wspaniałym rozwoju walki ludu hiszpańskiego przeciwko dyktaturze Franco. Walki tej nie mogą zdławić ani represje policyjne, ani lokauty.

Agencja Associated Press podaje, że w związku z poważną sytuacją strajkową gubernator cywilny Katalonii udał się samolotem do Madrytu. W wyniku strajku 20 fabryk włókienniczych zostało unieruchomionych. Robotnicy domagają się podwyżki płac oraz protestują przeciwko zatrudnianiu w przemyśle włókienniczym dzieci w wieku od 8 do 10 lat.

## PRZED 1 MAJĄ

### Zmniejszenie zużycia materiałów pomocniczych

Dla uczczenia święta pracy załoga pralni ZPW im. Andrzeja Struga, oddział 2, postanowiła oszczędzić 337 kg mydła oraz 585 kg sody amoniakalnej. Zobowiązanie to zostało zrealizowane w 75 proc. Zobowiązania wykonali również pracownicy szlarni, stolarni, maszynowni i kotłowni, uprzątnięszy teren fabryczny ze złomu, drzewa, cegieł itp. Pracownicy piekarni wymyli okna sali produkcyjnej i uporządkowali ogródek fabryczny.



Sabina Zarzycka, tkaczka z ZPB im. Róży Luksemburg, wykonuje swą bazę w 127 proc.

Wzrasta wydajność pracy. Z zapalem realizują wytwórni zabawek oraz podjęte zobowiązania ob. ob. Józef Pięta, Karpowscy spółdzielni i ziemierz Rosiak — wykonujący przeszło 115 procent normy.

Zobowiązania młodzieży. Uczniowie Państwowego Liceum Rachunkowości Rolnej w Bujnach, w których zastępują: ob. Kozłowska — pracownica z pow. piotrkowskim, dla

Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Jak wynika z meldunków złożonych przez załogi poszczególnych oddziałów i budowl. Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, większość z nich wykonała podjęte

zobowiązania. Należą do nich m. in. brygady Jankowskiego (zatrudnionej przy Alei 1 Maja 3) Galińskiego (ul. Obrońców Stalingradu 17), Nowackiego (ul. Wólczańska 156).

Młodzież ZMP-owska z gminy Galewice, w powiecie wieluńskim, wykonała zobowiązania 1 Maja, zalesiając 7 ha nieużytków. Zaoszczędzono w ten sposób 2000 złotych.



# WIELKA PRZYJAŻŃ

## EDWARD OCHAB

Sekretarz KC PZPR

Podajemy w całości artykuł sekretarza KC PZPR, Edwarda Ochab'a za mieszczony na łamach gazety „Trybuna” w dniu 21 kwietnia 1951 r.

Dzisiaj mają 6 lat od dnia podpisania radziecko-polskiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej. Naród polski obchodzi tę datę jako wielkie święto.

Przyjaźń polsko - radziecka rozdziała się w trudnych latach krwawej walki, toczonych przeciwko hitlerowskiemu faszyzmowi. Zanim przedstawiciele rządów ZSRR i Polski złożyli swe podpisy pod doniosłym dokumentem historycznym o przyjaźni i pomocy wzajemnej, żołnierze polscy i radzieccy cementowali swe braterstwo własną krwią na polach bitew przeciwko faszystowskiemu zaborcom.

Podpisanie układu z 21 kwietnia 1945 r. było dobitną manifestacją wielkości i szlachetności polityki zagranicznej ZSRR - polityki pokoju, współpracy i poszanowania praw narodów. Wielkie mocarstwo socjalistyczne zawsze dążyło i dąży do zacieśnienia przyjacielskich stosunków z innymi państwami. Tym dążeniem powodowało się ono również zawierając układ radziecko - polski. Jeśli chodzi o Polskę, to układ stanowi dla niej prawdziwą ręką jej niezawisłości i rozkwitu.

Zwycięstwo bohaterkiej Armii Radzieckiej nad Niemcami hitlerowskimi przyniosło w latach 1944 - 1945 wyzwolenie narodów polskiemu i faktycznie ogłosiło nasz naród przed fizyczną zagładą w piecach Oświęcimia i Majdanka.

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i pomoc Związku Radzieckiego pozwoliły nam wyrwać się ze szponów hitlerowskich, jak również w okresie powojennym uniknąć smutnego losu krajów zmarszczonych, które znalazły się w jarzmie amerykańskiego imperializmu. Bez oparcia się o Zw. Radziecki, bez braterskiej pomocy Związku Radzieckiego go naród polski nie mógłby również nawet marzyć o odzyskaniu Ziemi Zachodnich, o granicach na Odrze i Nysie tak zaciekłe atakowanych dziś przez rewanżystów zachodnio-niemieckich i ich amerykańskich protektorów. Bez pomocy ZSRR naród polski nie byłby w stanie w tak krótkim czasie zrealizować gigantycznego dzieła odbudowy zniszczonego kraju, nie mógłby dźwignąć z ruin umęczonej stolicy, nie mógłby odbudować portów, przemysłu, rolnictwa i komunikacji. Pomoc Związku Radzieckiego umożliwia nam pomyślną realizację Planu 6-letniego - planu budowy fundamentów socjalizmu.

Miliony Polaków z głęboką miłością i wdzięcznością patrzą na wielki Kraj Rad. ostoję pokoju i nadziei.

### Piraci powietrzni Trumana bombardują bestialsko miasto koreańskie

PEKIN (PAP). - Koreańska Centralna Agencja Telegraficzna opublikowała oświadczenie Komitetu Centralnego Koreańskiego Czerwonego Krzyża, które mówi o brutalnym pogwałceniu przez lotnictwo amerykańskie elementarnych zasad etyki i norm prawa międzynarodowego.

Ostatnio amerykańscy piraci zamienili w ruiny i spalił w Wonsan, Phenian, Thonczhomie i innych miastach szpital Czerwonego Krzyża. Ponadto bombardowali amerykańskie burzyły skład Czerwonego Krzyża z medykamentami, fabrykę farmaceutyczną Czerwonego Krzyża, gmach Komitetu Centralnego Koreańskiego Czerwonego Krzyża.

### Z całego świata

SOFIA. Akcja zbierania podpisów w Bułgarii pod Apellem Światowej Rady Pokoju jest w pełnym toku. Do dnia 20 kwietnia ponad 2.500 tysięcy obywateli bułgarskich złożyło swe podpisy.

BUKARESZT. W tych dniach wyjechała z Bukaresztu na Koreę delegacja, która przekazuje bohaterstwu narodowy koreański dary zebrane w Rumunii.

MOSKWA. Cała prasa radziecka zamieściła tekst noty rządu polskiego do rządu Stanów Zjednoczonych, zawierającej protest przeciwko brutalnym szykanom stosowanym przez władze amerykańskie wobec m-s „Batory”.

RZYM. Dnia 20 bm. zmarł w wieku lat 78 Ivanoe Bonomi, były premier rządu włoskiego po upadku faszystów, obecny przewodniczący Senatu.

ję narodów. Wystarczyło kilka lat przyjaźni i współpracy, aby rozbić mury przesądów, kłamstw i nienawiści, wznoszone między bratnimi narodami przez carskich żandarmów, polskich panów i pilsudczyków - faszystów.

Jak zawsze historia potwierdziła prawdę słów Wielkiego Stalina, który powiedział przy podpisaniu układu radziecko - polskiego:

„Znaczenie tego układu polega przede wszystkim na tym, że jest on wyrazem zasadniczego zwrotu w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską, w kierunku sojuszu i przyjaźni, zwrotu, który ukształtował się w toku obecnej walki wyzwolenczej przeciwko Niemcom i który obecnie zostaje formalnie utrwalony w niniejszym układzie.

Stosunki między naszymi krajami obfitowały, jak wiadomo, w ciągu ostatnich pięciu stuleci w elementy wzajemnej nienawiści, niechęci i niezadko otwartych konfliktów zbrojnych. Stosunki takie osłabiały obydwaj nasze kraje i wzmacniały imperializm niemiecki.

Znaczenie niniejszego układu polega na tym, że kładzie on kres i wbiła ostatni gwóźdź do trumny tych dawnych stosunków między naszymi krajami oraz stwarza realną podstawę do zastąpienia dawnych nieprzyjaznych stosunków - stosunkami sojuszu i przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Polską.

Przed sześćdziesiąt laty imperialiści anglo - amerykańscy budziły się, że przy pomocy swych agentów, różnego rodzaju mikołajczyków, przy pomocy prawicowych socjal-demokratów i nacjonalistycznych oportunistów potrafili oderwać Polskę od sojuszu z ZSRR, zahamować socjalistyczny rozwój naszego kraju, pchnąć nasz naród na starą drogę awantur antyradzieckich, przeloczyć Polskę w odmianę tytowskiej kolonii imperializmu.

Rozwój wypadków wykazał jednak jak nierealne i śmieszne były plany imperialistycznych awanturników.

W ciągu minionych sześciu lat miliony Polaków i Polek poznały bliżej Związek Radziecki, pokochały wielki naród radziecki i rozumieją, że przyjaźń polsko - radziecka jest kardynalnym warunkiem rozwoju i rozkwitu Polski. O uczuciach milionów Polaków świadczą tysiączne fakty. Towarzystwo

### Ulgi za terminowe wpłaty zobowiązań wobec Urzędów Likwidacyjnych

Ministerstwo Finansów podaje do wiadomości, iż osoby, które do chwili obecnej zalegają względem Urzędów Likwidacyjnych z uiszczeniem części, lub całości należności z tytułu kupna i użytkowania mienia, lub z tytułu nakładów, a które w terminie do 1 lipca 1951 r. spłaca 70 proc. zalegającej należności, zostają zwolnione od uiszczenia pozostałych 30 proc. należności, które ulegają odpisanii.

Blizszych informacji w tym przedmiocie udzielają Urzędy Likwidacyjne.

Należności nieuiszczone w terminie do dnia 1 lipca 1951 r. ściągane będą przez właściwe Rady Narodowe w trybie egzekucji administracyjnej.

# PRZEGLĄD WYDARZEŃ

Cyfra rzecz niby sucha. Ale są cyfry, które radują. Są cyfry, które umacniają wiarę we własne siły, które zagrzewają do walki, a jednocześnie sieją wśród wrogów popłoch i zamieszanie. Do rzędu takich należą zwycięskie cyfry opublikowanego w Moskwie komunikatu o wykonaniu pierwszej powojennej pięciolatki.

Z uśmiechem podnosi głowę nad pluga chłop włoski, dowiadując się, że ludzie radzieccy wykonali pięciolatkę w 4 lata i 3 miesiące. Cieszy się francuski górnik, czytając w „Humanite”, że w ZSRR produkcja przemysłowa w porównaniu z najwyższą przedwojenną wzrosła o 73 proc., zamiast przewidzianych 48 proc. Zachodnio-niemiecki robotnik z radością dzieli się ze swymi towarzyszami wiadomością, że o 49 proc. wzrosła w porównaniu z 1940 rokiem radziecka produkcja stali. W skupieniu i z entuzjazmem robotnicy, chłopcy i inteligenci krajów demokracji ludowej wyczuwają się w jakże żywe, jakże tchnące siła cyfry wykonania pierwszej powojennej pięciolatki w kraju przewodzącym ludzkości w jej walce o pokój, szczęście i jutro.

Gdy w Moskwie płynęły w świat cyfry potęgi budownictwa pokoju, z Paryża, Waszyngtonu i Tokio dochodziły nas ujadania podżegaczy wojennych.

ZMOWA Europa i Azja. Plan Schumana i pakt Pacyfiku. Oto, co stanowiło w ubiegłym tygodniu przedmiot głównych zainteresowań podpalaczy świata. W Paryżu doszło do podpisania tzw. planu Schumana. Oświadczenie Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej określiło charakter planu, któremu za sztyd służy nazwisko francuskiego ministra spraw zagranicznych, jako „zmowe imperialistów USA z imperialistami krajów - uczestników planu Schumana, a przede wszystkim monopolistami zachodnio-niemieckimi, wymierzona przeciw pokojowi i bezpieczeństwu narodów”.

Pierwszy pod planem Schumana złożył podpis „kanclerz” Adenauer. Słusznie, Adenauer uważa

Przyjaźni Polsko - Radzieckiej skupia dziś w swych szeregach ponad 4 miliony członków. Kraj nasz przejawia olbrzymie zainteresowanie radziecką nauką i sztuką.

Tysiącletnie dzieje Polski znałoby nie mało rozmaitych układów i sojuszy. Wszystkie one jednak nie wytrzymują żadnego porównania z układem radziecko - polskim. Jest to pierwszy w naszych dziejach układ, zawarty przez prawdziwych przedstawicieli narodu polskiego, budującego socjalizm z potężnym mocarstwem socjalistycznym, budującym komunizm. Układ kwietniowy jest kamieniem milowym na granicy dwóch epok historii narodu polskiego, na progu nowej epoki socjalizmu.

Układ radziecko-polski, uzupełniony następnie paktami o sojuszu i przyjaźni z bratnimi krajami demokracji ludowej, jest kamieniem węgielnym naszej polityki zagranicznej. Przyjaźń i sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej pozwalają nam w dzisiejszej skomplikowanej sytuacji międzynarodowej, mimo zakusów ze strony imperialistycznych podżegaczy wojennych spokojnie kontynuować naszą pokojową, twórczą pracę.

Związek Radziecki jest dla nas wzorem we wszystkich dziedzinach. „Czerpiemy wzór - powiedział tow. Bierut - z wielkiego i potężnego kraju, w którym zwyciężył socjalizm. Osiągnięcia ZSRR są niezawodnym przykładem, że krocząc po twórczej drodze socjalizmu, naród nasz będzie wzrastał w siły i dobrobyt, będzie szybko pomnażał swą gospodarkę i swą kulturę. Jesteśmy złączeni głębokimi uczuciami przyjaźni z ZSRR i krajami demokracji ludowej. Przyjaźń ta jest niezawodna”.

Słowa te wyrażają myśli i uczucia milionów robotników, chłopów i inteligentów polskich. Losami na-

rodu kieruje dziś klasa robotnicza i jej partia - Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Tradycje polskiej klasy robotniczej, to nie tylko tradycje bohaterskich walk z wrogiem klasowym, z kapitalistami i obszarnikami, z rodzimym faszystwem i obcymi najeźdźcami. Tradycje polskiej klasy robotniczej - to tradycje braterstwa broni z rosyjskim ruchem rewolucyjnym. Hasło ścisłego współdziałania z rosyjskim ruchem rewolucyjnym wysuwał pierwszy organizatorzy klasowej partii polskich robotników „Proletariat” przed osiemnastu laty. Przekazując robotnicy polscy byli zawsze wierni temu hasłu.

Bojownicy o sprawę robotniczą, wychowani przez Waryńskiego i Dzierżyńskiego, dochowali wierności swym rosyjskim braciom klasowym w walce przeciwko wspólnemu wrogowi w okresie kiedy Polską rządili kapitaliści i obszarnicy.

Czyż można wątpić o niezachwianej przyjaźni i braterstwie między narodami polskim i radzieckim obecnie, kiedy nie tylko na czele Związku Radzieckiego, ale również i na czele Polski, nowej Ludowej Polski stoi klasa robotnicza, wychowana w duchu zwycięskiej nauki Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina!

Pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w oparciu o przyjaźń, sojusz i pomoc wielkiego Kraju Rad, naród polski zwycięsko kroczy drogą wiodącą do socjalizmu. W dniu 6 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim i Rzeczpospolitą Polską, miliony Polaków z dumą i miłością powtarzają słowa Wielkiego Stalina: Niech żyje w szczęściu i pomyślności wolna, niepodległa, demokratyczna Polska!

Niech żyje w szczęściu i pomyślności jej wschodni sąsiad - nasz Związek Radziecki!

Niech żyje sojusz i przyjaźń między naszymi krajami!

„General Eisenhower - zapytany o swą opinię w sprawie dymisji Mac Arthura - potrząsnął głową i zaklął szpetnie”. Donosi o tym angielski tygodnik „The World” w wydaniu, z dnia 12 kwietnia rb.



EISENHOWER: Dlaczego Truman nazwał mnie kiedyś Mac Arthurem Europy?

## Zwycięstwo Stalinowskiej Pięciolatki wskazuje nam drogę walki o socjalizm

W związku z komunikatem Państwowej Komisji Planowania ZSRR i Centralnego Urzędu Statystycznego o wykonaniu 4 Planu Pięcioletniego, do redakcji naszej napływa z zakładów produkcyjnych szereg wypowiedzi, których druk rozpoczynamy poniżej.

### Uczymy się od Lidii Korabielnikowej

Odkaż zaczęłam pracować w fabryce, a szczególnie od chwili gdy zapisałam się do ZMP, coraz lepiej rozumiem jak obficie czerpiemy z doświadczeń robotników Związku Radzieckiego. W naszej fabryce często napotykamy na różne trudności. Nieraz wydawałoby się, że nie ma wyjścia z jakiejś sytuacji. Wtedy dowiadujemy się, jak w takich wypadkach postępują młodzi komсомолы, jak radzą sobie radzieccy robotnicy. Ot na przykład przez długi czas nie wiedzieliśmy co zrobić ze skrawkami materiału pozostającymi od wykrawania form. Nie umieliśmy zmniejszyć zużycia nici. I wtedy dowiedzieliśmy się o metodach stosowanych przez Lidie Korabielnikową. Rychło potem ona sama odwiedziła nasze miasto, była w naszym zakładzie. Wytłumaczyła nam na czym polega metoda kompleksowego oszczędzania. Zaczęliśmy stosować tę metodę i to z co-

raz lepszymi wynikami! Obecnie zmniejszyliśmy w znacznym stopniu ilość odpadków, zmniejszyliśmy zużycie nici.

Takich ludzi jak Lidia Korabielnikowa, są w Związku Radzieckim tysiące. Czytałam o Stachanowie, o Bykowie, o Wolkowej. Dzięki ich twórczej pracy Związek Radziecki ma takie wspaniałe osiągnięcia. Dzięki nim przed terminem został wykonany czwarty z kolei 5-letni plan gospodarczy. Te zwycięstwa Kraju Rad napawają nas wielką radością. Ucząc nas one, jak mamy pracować. Pokazują jak usuwać trudności, jak budować socjalizm. Nasza młodzieżowa taśma im. Hanka Sawickiej chce przyczynić się do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych przez nasz zakład, postanawia jeszcze podnieść i ulepszyć produkcję.

MARIA KAWNIK  
szwaczka z ZPO „Wółczanka”

### Na wzór radziecki - budujemy jasną przyszłość

Przed kilku dniami przeczytałam w gazecie, że Związek Radziecki wykonał przed-terminowo swoją Pięcioletnią. Uważnie przejrzałam wszystkie cyfry i pomyślałam sobie: oto jak pracują ludzie radzieccy - w 4 lata i w 3 miesiące wykonali swój Plan 5-letni. Na wykonanie tego planu złożyła się przecież praca wielu ludzi, wielu zakładów fabrycznych. I od razu przyszło mi na myśl, że im przecież nikt nie pomagał, że oni nie mieli się od kogo uczyć, bo pierwsi na świecie rozpoczęli budowę państwa socjalistycznego. Ile trudu, ile poświęceń, ile zapału włożyli radzieccy robotnicy w wykonanie swojego planu! A my korzystamy już z gotowych, wypracowanych przez nich metod. Uczymy się od nich, nie potrzebując już martwić się o to, w jaki sposób przełamać tę czy inną trudność.

Waryńskiego. Największą bolączką była tu sprawa niewykonania baz produkcyjnych przez tkaczy. I oto zaczęło u nas stosować metodę nauczania inż. Kowalewa. Ja jedna z pierwszych przystąpiłam do nauki. Dawniej w ciągu dnia przerabiałam 24 tys. wątków, nie mogłam jakoś wykonać pełnej bazy, chociaż już blisko rok pracowałam na krosnach i wydawało mi się, że „zjadam wszystkie rozumy”. A tymczasem stosując metodę inż. Kowalewa, nauczyłam się właściwych metod pracy. Teraz przerabiam już dziennie 32 tys. wątków i myślę, że niedługo zostanie przodownicą pracy.

Ludzie radzieccy kochają swą ojczyznę. To dla niej tak szybko wykonują swoje plany. I my ucząc się od nich, pewną drogą dążymy do potęgi i jasnej przyszłości naszego kraju.

ALFREDA KLESZCZ  
tkaczka z ZPW im. Waryńskiego

## Uchwała Prezydium CRZZ w sprawie Narodowego Plebiscytu Pokoju

WARSZAWA (PAP). - Na posiedzeniu w dniu 20 bm. Prezydium CRZZ podjęło uchwałę w sprawie Narodowego Plebiscytu Pokoju, która wzywa wszystkich ludzi pracy w Polsce, zrzeszonych w związkach zawodowych, do najaktywniejszego poparcia Apelu Światowej Rady Pokoju.

Uchwała głosi m. in. „Centralna Rada Zw. Zaw., jako wyraziciel woli i dążeń polskiej klasy robotniczej, która stanowi przodującą siłę narodu polskiego, zgłasza swój akces do Narodowego Plebiscytu Pokoju.

Przystępując do Plebiscytu wzywamy cały polski świat pracy do solidarnego poparcia Apelu Światowej Rady Pokoju, domagającego się za-

warcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Podajemy braterską dłoń milionom ludzi walczącym o pokój we wszystkich krajach świata.

Podajemy dłoń robotnikom na całym świecie, którzy przodują w walce o pokój.

W szeregach milionów Polaków i Polek, oddających swój głos w Narodowym Plebiscycie Pokoju nie zabraknie ani jednego związkowca, ani członka jego rodziny, ani jednego człowieka pracy.

W kampanii przygotowawczej do przeprowadzenia Narodowego Plebiscytu Pokoju winien wziąć jak najczynniejszy udział nasz aktywny związkowcy.

## Związki Zawodowe NRD wzywają do umocnienia przyjaźni niemiecko-polskiej

BERLIN (PAP). - Wolne Niemieckie Związki Zawodowe (FDGB) ogłosiły następujące hasła propagujące przyjaźń niemiecko-polską:

- 1) Przyjaźń niemiecko-polska przyczynia się do zapewnienia pokoju w Europie.
- 2) Nasz plan 5-letni i 6-letni plan Polski Ludowej - droga do pokoju i dobrobytu obu narodów.
- 3) Niech żyje Prezydent Bolesław Bierut! Niech żyje Prezydent Wilhelm Pieck!
- 4) Pod przewodnictwem Stalina, wraz z Bierutem i Pieckiem naprzód o zapewnienie pokoju.
- 5) Niech żyje nierozważna przyjaźń między narodem niemieckim i polskim!
- 6) Przyjaźń niemiecko - polska - ciociem w podżegaczy wojennych.
- 7) Narody Niemiec i Polski wspólnie walczą pod wodzą Związku Radzieckiego w obronie pokoju na świecie.
- 8) Granica pokoju na Odrze i Nysie łączy dwa zaprzyjaźnione narody.
- 9) Młodzież polska i niemiecka - nieodłączni przyjaciele w pracy nad odbudową i ożycieniem przyjaźni między narodami.
- 10) Odbudowa - pokój - dobrobyt - to wspólny cel polskich i niemieckich przodowników pracy.

### Lotnik jugosłowiański szuka azylu na terytorium Węgier

BUDAPESZT (PAP). - Jak podaje Węgierska Agencja Telegraficzna, w dniu 18 kwietnia na jednym z lotnisk węgierskich w pobliżu Budapesztu wylądował samolot jugosłowiański typu „Trojka”, prowadzony przez 20-letniego instruktora jugosłowiańskiego lotnictwa sportowego - Alie Hajnalovića.

Hajnalowiec zwrócił się do władz węgierskich z prośbą o udzielenie mu azylu jako emigrantowi politycznemu. Hajnalowiec podał wiele faktów, świadczących o coraz bardziej wzmagającym się terrorku faszystowskiej klki Tito przeciwko patriotom jugosłowiańskim.

### NARODY SPORZĄDZA BILANS

Zbliża się 1 Maj. Bedzie to dzień, w którym bojownicy o pokój i postęp wszystkich krajów - od Atlantyku do Pacyfiku - dokonają pod przewodnictwem klasy robotniczej przeglądu sił, przeglądu swych osiągnięć, dokonają bilansu walki, jaką toczą przeciwko garście podpalaczy świata. Wspaniały sukces narodu radzieckiego stanowi czołową pozycję tego bilansu.

Wspaniałe zobowiązania produkcyjne, którymi narody Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej Azji czczą swoje Święto, stanowią materiałną podstawę dla milionów podpisów, które już dziś w różnych krajach świata widać pod Apellem o Pakt Pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami.

### BOJĄ SIĘ POROZUMIENIA

A tymczasem w Paryżu dobiega końca 7 tydzień obrad zastępców ministrów spraw zagra-



# ŻYCIE PARTII

## Zapomniana gromada

Tow. Szymon Stypa, soltys gromady Chelmo w pow. radomskim, wyszedł na drogę i z zakłopotaniem patrzył na pola, ciągnące się poza zabudowaniami wsi. Na twarzy jego maluje się zmartwienie. Przewiduje że troska o pomysły przedwień siewów wiosennych. Ale jakoś nie udaje mu się wpłynąć na przyspieszenie zakończenia siewów. Za dużo ma ciężarów na swych barkach. Jest soltys, sekretarzem gromadzkiej organizacji partyjnej, pełni również wiele innych funkcji. Za względu na piastowanie tych stanowisk jest osobiście i wyłącznie odpowiedzialny za przebieg siewów na terenie gromady.

— Chciałbym, by wszystko szło dobrze — oświadcza tow. Stypa — ale jakoś nie mogę tego dopiąć.

Rzeczywiście, nie udaje mu się pokierować należycie akcją siewną. Odbywa się ona tak, jak to działo się kilka, a nawet kilkanaście lat temu. Przebiega w zóftwym tempie. 5 bm. niektórzy chłopcy rozpoczęli roboty w polu, inni pracują z przermami, a wielu do dnia 14 bm. nie przystąpiło jeszcze w ogóle do prac pólnych. Nie oznacza to bynajmniej, że nie doceniają doniosłości wczesnego siewu. Po prostu dlatego, że nie mają koni ani odpowiednich maszyn rolniczych. Z tych właśnie powodów nie rozpoczęła siewów wdowa Maria Stelmarszczyk, właścicielka 7-hektarowego gospodarstwa.

Wprowadzenie w życie planu pomocy sąsiedzkiej przysparza soltysowi tow. Stypie największe trudności. Obowiązani do udzielania pomocy sąsiedzkiej chcą świadczyć, ale na starych, odwiecznych zasadach, które całkowicie uzależniały biedotę i średniaków od bogaczy. Ignacy Kłosiński, który już na swych gruntach zasiał zboża kłosa, a obecnie sadi ziemniaki, kategorycznie odmówił udzielenia zapłaty pomocy 60-letniej wdowie, Marii Stelmarszczyk. Owszem, zgodził się to uczynić, ale tylko za odrobek. Spełniłaby ona jego zgodę, lecz podzielił jej wiek na to nie pozwala. Inni chętnie zgadzają się na odrobek, bo i cóż im zresztą pozostało! Odrzucą ten warunek, to ziemia ich pozostanie odległą.

Odrobek w gromadzie Chelmo jest uważany jeszcze dzisiaj za normalne zjawisko. „Tak było przecież od dziesiątków lat, więc dlaczego dzisiaj ma być inaczej?” — słyszy się głosy. Nawet soltys tow. Stypa jest również tego zdania.

— Najlepiej będzie, gdy się chłopcy sami między sobą pogodzą, co

do formy wynagrodzenia — oświadcza on, nie wnikając w to, że przy takiej „zgodzie” jedni się bogaczą, a inni coraz bardziej ubożają i uzależniają się od bogaczy.

Powszechnie wiadome jest, że siewnikiem zasiewa się lepiej i szybciej, że wychodzi przy tym mniej ziarna, a plony są obfitsze. Jednak nie wiedzą o tym jeszcze chłopcy gromady Chelmo. Zamówili co prawda siewnik. Przychodzą do SOM-u i namawiano, więc dla świętego spokoju podpisali umowę na wypożyczenie siewnika. Zgodnie z umową siewnik ten został dostarczony gromadzie w odpowiednim czasie. Cóż, kiedy siewnik stoi obecnie bezczynnie na podwórku soltysa, a chłopcy jak niegdyś siali ręcznie, tak sieją w ten sposób i teraz.

Dlaczegoż zatem akcja siewna w gromadzie Chelmo nie przebiega jak należy? Czy winny jest temu wyłącznie tow. Stypa, jako sekretarz gromadzkiej organizacji partyjnej i soltys w jednej osobie? Nie, winę za ten niepożądany stan rzeczy ponoszą przede wszystkim — Gminna Rada Narodowa i Komitet Gminny w Masłowicach. Nikt z GRN nie przybył do gromady, aby wyjaśnić chłopom znaczenie siewu rządowego, wytłumaczyć im — co daje małowolnym chłopom dekret o pomocy sąsiedzkiej i jaki jest jego polityczny sens. Od chwili rozpoczęcia siewów nikt z GRN nie zjawił się, aby skontrolować ich przebieg i popisać z pomocą, choćby w tak ważnej sprawie, jak realizacja planu pomocy sąsiedzkiej.

Organizacja partyjna w gromadzie Chelmo posiada 7 członków. Jest to dostatecznie liczna organizacja, aby stać się kierownikiem i gospodarzem gromady i na pewno wypełniłaby rolę, gdyby Komitet Gminny w Masłowicach pomógł towarzyszą z Chelma, gdyby im wytłumaczył, jakie zadania postawiła przed nimi partia, gdyby postarał się o podniesienie ich poziomu ideologicznego. Towarzysze z Chelma nie przechodzili dotychczas żadnego szkolenia ideologicznego. Zebrania gromadzkiej organizacji partyjnej nie odbywają się prawie wcale. Tow. Stypa nie pamięta, czy ostatnio ktoś z Komitetu Gminnego odwiedził gromadę. Komitet Gminny pozostawił organizację partyjną w Chelmie bez opieki i pomocy.

I to właśnie stanowi główną przyczynę tego, że siewy wiosenne w gromadzie nie przebiegają tak, jak należy.

# Święto 1-Majowe wzmocni jedność patriotyzmu i internacjonalizmu

Stara jak święto 1-Majowe, stara jak licząca już 62 lata rewolucyjna tradycja tego świata jest prawda o tym, że dzień 1 Maja, w którym klasa robotnicza wszystkich narodów manifestuje swoje dążenie do silnej, wolnej, suwerennej ojczyzny socjalistycznej — jest zarazem dniem międzynarodowej solidarności mas pracujących całego świata.

Święto 1-Majowe jest najbardziej obrazowym i popularnym wyrazem proletariackiego internacjonalizmu i głębokiego patriotyzmu klasy robotniczej.

Po VI jednak Plenum KC PZPR, kiedy towarzyszy Bierut podsumował wyniki przemian jakie się u nas dokonały i na tej podstawie wyjaśnił partii i narodowi, że stajemy się narodem socjalistycznym, jednością internacjonalizmu i patriotyzmu święta pierwszomajowego stała przed nami w pełniejszym niż dotychczas świetle, stała się bardziej konkretna i widoczna dla narodu.

Jeśli powiadać, że przed 1944 rokiem byliśmy narodem burżuazyjnym, to w tym stwierdzeniu mieści się nie tylko fakt, że burżuazja polska stała wówczas u władzy, że była politycznie i gospodarczo klasą panującą, ale mieści się również i drugi fakt, że narzucając swoją ideologię społeczeństwu polskiemu, burżuazja czyniła przez to i idee swoje panującymi.

Klasowa ideologia burżuazji, jej zasady moralności, jej światopogląd, filozofia, jej nauka, estetyka itp. o-

panowały w ciągu pokoleń mózgi dziesiątków milionów obywateli naszego kraju i utwierdzały w ten sposób władzę burżuazji w narodzie. Pomagali wydatnie w tym dziele prawnicy wodzowie PPS, zaszczerplający nacjonalizm, nienawidzący do ZSRR, niewiarę we własne siły i inne burżuazyjne idee na grunt robotniczy i chłopski. Bez tego powszechnego ciągłego celowego kierowanego procesu przesaczenia burżuazyjnej ideologii w masę narodu, nie byłoby polskiego narodu burżuazyjnego.

Polska klasa robotnicza i jej rewolucyjna awangarda, która swoje dążenia wyzwoleńcze opierała o marksistowsko-leninowską naukę, światopogląd, filozofię i moralność, nie mogła nie podjąć walki z ideologicznymi wpływami polskiej burżuazji, nie mogła nie przeciwstawić oszustwu jej zakłamanych, rzekomo narodowych frazesów, prawdy swoich ofiarnych zmagania o socjalizm, to jest o rzeczywiste ogólnonarodowe i patriotyczne interesy narodu polskiego, o braterstwo z ludźmi pracy na całym świecie, a szczególnie ze zwycięską klasą robotniczą ZSRR.

W tej walce klasa robotnicza z KPP a następnie z PPR na czele musiała demaskować zdradziecką treść, którą burżuazja polska zstruszała takie święta dla milionów słowa jak: **naród, ojczyzna, niepodległość.**

Toteż robotnik, chłop i inteligent polski, komunistę polski, składając nieraz życie w ofierze ojczyźnie i czyniąc to z najgłębszą miłością do narodu, do kraju, do jego ziemi, do jego mowy i kultury, kłął jednocześnie i nienawidził burżuazję za to, że ojczyznę naszą przekształcała w „ojczyznę” wyzysku i psiego życia dla ożwieka pracy.

Dojście do władzy klasy robotniczej w r. 1944 rozpoczęło nowy okres w dziejach narodu polskiego — okres przekształcania narodu burżuazyjnego w naród socjalistyczny.

Oznacza on ten okres, dokonywanie się politycznych, gospodarczych, ideologicznych i kulturalnych przeobrażeń, które w procesie walki o dalszą likwidację elementów kapitalistycznych doprowadzą do powstania polskiego społeczeństwa socjalistycznego, bez sprzeczności interesów i walki klasowej, całkowicie jednolitego pod względem moralno-politycznym.

W toku tych przeobrażeń obserwujemy, jak wielomilionowe masy narodu naszego uczą się coraz lepiej wiązać w życiu codziennym dwa momenty.

Obserwujemy, że szereg zasadniczych pojęć, takich jak **klasa robotnicza, lud, naród, ojczyzna, niepodległość, socjalizm**, które burżuazja starała się ongiś skłócić w naszej świadomości, przeciwstawić jednemu drugiemu — i trzeba stwierdzić że często nie bez skutku — **wiąże się**

obecnie w sposób coraz bardziej widoczny dla milionów w jednolity, zgodną treść patriotyczną i narodową.

I obserwujemy obok tego, że coraz powszechniej staje się również w narodzie świadomości konieczności najsilniejszego wiązania naszych spraw wewnętrznych z wyzwoleńczą walką ludów na całym świecie, zrozumienie, że to wiązanie spraw narodowych i międzynarodowych jest warunkiem naszego rozwoju i istnienia, jako niepodległego państwa.

Wiele jest faktów w naszym życiu, które potwierdzają ten proces. Świadczy o nim powszechna w masach świadomość, że obronimy pokój przed zachłannością amerykańskich agresorów, tylko łącząc patriotyczny wysiłek narodu nad realizacją Planu 6-letniego z walką o pokój setek milionów ludzi kul ziemskiej. Świadczy o tym coraz powszechniejsze w masach zrozumienie produkcji roli ZSRR w wytyczeniu dróg rozwoju naszemu narodowi i całej ludzkości oraz wzrastająca miłość i szacunek milionów dorosłych, młodzieży i dzieci w naszym kraju do Związku Radzieckiego i towarzysza Stalina. Świadczy o tym coraz powszechniejsza w narodzie sympatia dla krajów demokracji ludowej i NRD oraz pogłębiająca się wiara w niemiecką klasę robotniczą, w szczerze jej dążeń do pokojowego i przyjaznego współżycia z nami. Świadczy o tym nasza gorąca sympatia dla wyzwolenczej walki narodu koreańskiego, żywy oddźwięk polskiej opinii publicznej na Stalinowskie Nagrody Pokoju, ostry protest społeczeństwa polskiego przeciwko zamknięciu przez rząd Queuille'a biur Światowej Rady Pokoju i szereg innych faktów.

Okres przedmajowy, kiedy w szerokim froncie narodowym, pod hasłami zwiększenia wydajności pracy i przedterminowego siewu pokoju — setki tysięcy ludzi w Polsce przyjmują na siebie przedmajowe zobowiązania; sam dzień 1 Maja, kiedy miliony ludzi miast i wsi zamieniają swoją wolę walki o socjalizm, o Plan 6-letni, o utrzymanie pokoju na świecie — pogłębia i wzmocnia jeszcze bardziej w świadomości narodu jedność patriotyzmu i internacjonalizmu.

JERZY NAWROT.

## Narada aktywistów w pokoju

W dniu wczorajszym odbyła się ogólnolódzka narada aktywistów obrońców pokoju. W naradzie tej wzięli udział przedstawiciele dzielnicowych, blokowych i zakładowych komitetów obrońców pokoju oraz przedstawiciele świata pracy.

Obrodam przewodniczył członek Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi tow. Mikołajczyk. Do prezydium zostali powołani: przedstawiciel Komitetu Łódzkiego PZPR tow. Dobrowolski, przedstawiciel Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, poseł tow. Kowalczyk, prof. Rappaport, dr. Raciążek, ksiądz Olszewski oraz przewodniczący pracy i

aktywności komitetów obrońców pokoju.

Po wygłoszeniu przez tow. Weklera referacie politycznym, omawiającym sytuację międzynarodową, przedstawiciel Łódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju ob. Turkiewicz wygłosił referat, poświęcony sprawom organizacyjnym. W związku z majowym odbyć w maju Plebiscytem Pokoju — wskazał on — należy wzbogacić dotychczasowe formy pracy komitetów obrońców pokoju. W związku z tym poważne zadania stoją przed komitetami dzielnicowymi i blokowymi oraz zakładowymi. Komitety dzielnicowe winny zwołać plenarne posiedzenia w celu oceny dotychczasowej pracy oraz uaktywnienia komitetów blokowych. Winny też odbywać się odprawy i seminaria dla prelegentów i agitatorów pokoju. Należy szeroko rozpropagować zbiórki uliczne w dniu 1-Majaja, z której fundusze zostaną przekaza-

ne do dyspozycji Światowej Rady Pokoju.

W dyskusji, jaka wywiązała się, zabrał głos liczni mówcy. Członek Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, przewodniczący pracy Zakładów im. Stalina tow. Augustyniak oświadczył, że nie zabraknie głosu ani jednego włóknianca w Plebiscytem Pokoju. Prof. Rappaport w imieniu prawników łódzkich zapewnił, że prawnicy stają do czynnej walki o pokój.

Ksiądz Olszewski wskazał, że w akcji na rzecz obrony pokoju winno brać udział duchowieństwo katolickie. — Walka o pokój bowiem — podkreślił ksiądz Olszewski — jest obowiązkiem każdego katolika. Następnie wypowiadali się przedstawiciele artystów, literatów, młodzieży szkolnej i akademickiej, nauczycielstwa i komitetów blokowych. Przedstawiciel bloku Nr. 294 rzucił hasło współzawodnictwa między blokami w akcji uświadamiania mieszkańców o znaczeniu Plebiscytem Pokoju.

Dyskusję podsumował tow. Kowalczyk. (g)

JERZY NAWROT.

## Szerzej wciągnąć akty w partyjny do walki o utrwalenie osiągnięć w ZPB im. Marchlewskiego

Kiedy tow. Kurzawa podszedł do mównicy, zapanowała niezwykła cisza. Wszyscy byli ciekawci usłyszeć, co on powie i jaką złoży samokrytykę.

Siedem godzin trwała ożywiona i gorąca dyskusja na konferencji wyborczej organizacji partyjnej w ZPB im. Marchlewskiego.

Przez cały ten czas nazwisko tow. Kurzawy — I sekretarza komitetu zakładowego, nie schodziło z ust wielu uczestników dyskusji. Bito w niego, jak w przysłowiowy beben. Bito za niewykonanie planu przez załogę, za słabą pracę oddziałowych organizacji partyjnych, organizatorów grup, za niedostateczny wzrost partii, za bezduśność, kumoterstwo i biurokracizm administracji oraz rady zakładowej.

Każdy z mówców starał się wykażać, że winę za to wszystko ponosi tow. Kurzawa.

Powoli, bardzo powoli, jakby wąż każde słowo, rozpoczął swą samokrytykę tow. Kurzawa. Przyznał, że w wielu wypadkach, gdy zakładowi groziło niewykonanie planu, usiłował sam „zalać dziurę”. Młody, pełen zapału, rzucił się na wszystkie strony. Brał zbyt dużo na swe barki, wykonywał nieraz sam zadania, wchodząc w zakres obowiązków członków egzekutywy, sekretarzy oddziałowych organizacji, rady zakładowej. Nie dawało to rezultatów.

Tow. Kurzawa wskazał na przyczyny tego. Mówił o podejmowaniu, doskonałych uchwalił przez egzekutywę, przez dyrekcję, lecz brak kontroli wykonania podrywał każdą zdrową inicjatywę. A konsekwencji z tego nie wyciągnięto. Zajmując się drobnymi sprawami, nie potrafił skupić siły na głównym ogniwie i ustawić pracę organizacji partyjnej w ten sposób, by stała się ona na terenie fabryki rzeczywistym kierownikiem politycznym i gospodarczym.

Szczerza i głęboka samokrytyka tow. Kurzawy nasuwa pewne refleksje. Z jednej strony niewłaściwy styl jego pracy winien stać się nauką dla innych towarzyszy.

Z drugiej zaś nie można pominąć milczeniem tych członków partii, którzy wspólnie z sekretarzem ponoszą odpowiedzialność za całokształt pracy organizacji partyjnej. Dotyczy to przede wszystkim członków egzekutywy, sekretarzy oddziało-

wych organizacji partyjnych, organizatorów grup, jak również towarzyszy na odpowiedzialnych stanowiskach w administracji i organizacjach masowych.

Charakterystyczny jest fakt, że ani jeden spośród dyskutantów nie zastanowił się nad tym zasadniczym zagadnieniem, że wychowywać załogę, wpaść w nią ducha socjalistycznej dyscypliny i organizacji, wpływać na bieg spraw przedsiębiorstwa, nie może wyłącznie jeden człowiek, lecz winien współpracować w tym każdy członek partii, cała organizacja partyjna. Z tego dyskusji można było wynioskować, że towarzysze nie docenili tego należycie.

Jakie są źródła tego niepomysłnego objawu?

Załoga Zakładów im. Marchlewskiego wykonała 3-letni plan przed terminem i z nadwyżką. Jednak ani planu pierwszego roku Sześcioletki, ani też planu pierwszego kwartału b. r. nie wykonano.

Sytuacja zmieniła się na lepsze dopiero w kwietniu br., kiedy załoga we wszystkich oddziałach produkcyjnych przekroczyła zaplanowaną wydajność od 2 do 9 proc. Sukces ten, nie notowany od wielu miesięcy w tych zakładach zawdzięczać należy wielkiemu entuzjizmowi przedk i kłaczy, którzy realizując zobowiązania pierwszomajowe znacznie przekraczają bazy produkcyjne.

Wpłynęła na to również m. in. zmiana kierownictwa administracyjnego i partyjnego. Ale ten niewątpliwie dodatni fakt zrodził u wielu towarzyszy pogląd, że powodzenie lub załamanie planów produkcyjnych zależy od jednostki, że głównymi winowajcami byli: poprzednia dyrekcja oraz sekretarz komitetu fabrycznego. Takie stanowisko zniekształca zagadnienie, zamazuje istotne niedociągnięcia całej egzekutywy i organizacji partyjnej. Znalazło to wyraz podczas dyskusji, kiedy — to towarzysze nie dostrzegali własnych zaniedbań.

— Nie ma już dawnego sekretarza (tow. Kurzawa jest od kilku miesięcy słuchaczem łódzkiej szkoły partyjnej), więc można całą winę zwałić na karb jego nieudolności. Tak widocznie rozumowali towarzysze — członkowie egzekutywy oraz czołowy aktywi.

Jest to zjawisko niepokojące. Jak

należało oczekiwać, w ślad za słowami ostrej krytyki pod adresem tow. Kurzawy, rozbrzmiały samouspokajające nutki. Obecnie mamy nowego sekretarza oraz dyrektora i jest już lepiej. Odnosiło się wrażenie, że towarzysze w dalszym ciągu składają losy organizacji partyjnej i zakładu pracy w ręce dwóch ludzi.

Wprawdzie obecny I sekretarz komitetu zakładowego, tow. Toma, jest znany z energii, zapału i przedsiębiorczości, lecz bez codziennej operatywnej pomocy każdego członka partii, i on nie przezwyciężył sam jeden ogromnych zaniedbań, powstałych na skutek niedostatecznej aktywności wszystkich towarzyszy.

To samo tyczy się nowego dyrektora, tow. Nowaka, który na dłuższą metę nie zdoła sam udźwignąć ciężaru zagadnień natury produkcyjnej.

W Zakładach im. Marchlewskiego zaszły już ostatnio poważne zmiany na lepsze. Zakłady wykonują swe plany, załoga realizuje zobowiązania.

Drgnęły oddziałowe organizacje partyjne, które dotychczas nie wykazywały aktywności. Przystąpiły do pracy grupy partyjne i agitatory. Organizacja partyjna powoli znajduje właściwe miejsce w zakładzie mobilizując załogę do przelamywania trudności, do zwycięskiego wykonywania planów.

Te osiągnięcia organizacji partyjnej nie mogą mieć charakteru przemijającego. Czołowym zadaniem kierownictwa organizacji, nowo wybranej egzekutywy winno być utrwalenie dotychczasowych dobrych doświadczeń, dzięki którym zakład dźwiga się oraz wypracowanie dalszych, skutecznych form działania, opartych przede wszystkim na zasadzie kolegalności w pracy, na uaktywnieniu wszystkich członków partii, na wzmocnieniu dółowych ogniw organizacji. Nowe władze partyjne ZPB im. Marchlewskiego winny pamiętać o tym, że fundamentem, isiolą bolszewickiego stylu kierownictwa jest **osobista odpowiedzialność i kontrola wykonania.** Uczyni to pracę organizacji partyjnej żywą, konkretną, operatywną, a przede wszystkim uaktywni wszystkich jej członków, całą załogę, która chlubnie wypełniać będzie swe zadania.

Ad.

## KRONIKA RADOMSKA

### Załoga Zakładów Przemysłu Drzewnego wykonała całkowicie zobowiązania 1-Majowe

W dniu 19 kwietnia br., robotnicy Radomskich Zakładów Przemysłu Drzewnego Oddział II, (stolarnia Wajmert, mieszcząca się przy ul. 16 Stycznia 27 w Radomsku), zameldowali o całkowitym wykonaniu podjętych zobowiązań 1-Majowych.

Zobowiązania zrealizowano na 11 dni przed terminem.

Wykonano ponad plan 160 sztuk koszy na papier, 60 stoliaków, 350 sztuk taboretów, 20 sztuk kwietników i 300 sztuk krzesel dla przedszkoli.

Również zobowiązania indywidualne zostały zrealizowane całkowicie, a w niektórych wypadkach znacznie przekroczone. Ob. Józef Paika wykonał ponad plan 80 sztuk formieru, szlifierz ob. Stefan Kowalik oczyścił ponad plan 20 sztuk blatów, ob. Wacław Chutkiewicz również wykonał ponad plan 20 blatów. Ob. Adam Kucharski — modelarz, wykonał w Cynie 1-Majowym 25 sztuk płyt do stoliaków radiowych oraz wykonał z braków

i pokrył okleiną dębowa 25 stoliaków.

Tow. Stanisław Dziegieć — wykonał 400 sztuk ram do stołów, wyciął 400 sztuk nóg, wykonał 1200 sztuk wlejek z odpadków, wyciął 300 boków do kwietników. Zobowiązanie to tow. Dziegieć wykonał już w dniu 18 kwietnia br., to znaczy na 12 dni przed terminem.

Ob. ob. Leokadia Jurzyńska, Janina Bartnik i Michalina Porzeżyńska wykonały po 20 sztuk stoliaków ponad plan. Ob. Stefania Gasik z oddziału politurni wykonała ponad plan 20 sztuk boków do kwietników. Tę samą ilość wykonały ob. ob. Michalina Lipińska i Cecylia Gidzińska. Maria Ostrowska w Cynie 1-Majowym zobowiązała się

wykonać ponad plan 80 sztuk nóg i 20 sztuk ram, co w 100 procentach zrealizowała. Ob. Pura wykonała 20 sztuk boków.

Ob. Stefania Burkin z oddziału politurni wykonała 50 sztuk nóg do stołów, Bronisława Mielczarek — 40 spódów kwietnikowych, Genowefa Ciupa — 100 sztuk listewek do taboretów, zaś Maria Czuba — 20 sztuk blatów do stołów. Zobowiązania te zostały zrealizowane w 100 proc.

Dzięki systematycznej kontroli ze strony rady zakładowej, jak również należytym troski kierownika oddziału, tow. Mariankowskiego, zobowiązania 1-Majowe zostały zwycięsko wykonane przed terminem.

### Dziecięcy Festiwal Artystyczny

W kwietniu na terenie miasta i powiatu Radomska odbywały się eliminacje festiwalowe drużyn harcerskich w dziedzinie śpiewu masowego, tańca, recytacji i deklamacji zespołowych.

Do tej pory odbyło się pięć eliminacji środowiskowych, a mianowicie: w Bąkowej Górze, Klomnicach, Koniepolu, Żytnie oraz w Radomsku.

Poziom występów był zadowolający. Eliminacje zgromadziły w dziedzinie znaczną ilość widzów.

Dalsze eliminacje środowiskowe odbędą się w Brzeźnicy, Lgocin Wielkiej, w dniu 29 kwietnia br.

Wskiwanych. Eliminacje te odbędą się w dniu 6 maja rb. w Radomsku.

### Niestorni rowerzyści

Otrzymujemy liczne listy od naszych czytelników, uskarżających się na nieprzebiegową jazdę rowerami na ulicach miasta. Rowerzyści jeżdżą mianowicie bez dzwonek i bez świateł, co grozi przechodniom wypadkami.

Skutkiem tej lekkomyślnej jazdy wydarzyło się sporo wypadków potłuczenia i podarcia odzieży, zwłaszcza wśród osób starszych i dzieci.

Należy rozpocząć systematyczny przegląd rowerów i karać właścicieli, nie stosujących się do przepisów ruchu kołowego w mieście.



